

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 18 kwietnia 1937 r.

Nr. 105

## Pogłoski o pośrednictwie pokojowym w Hiszpanii

PARYŻ 17.4. „Petit Parisien” w depeszy swego nowojorskiego korespondenta, donosi, iż w Stanach Zjednoczonych krążyła pogłoska o tym, jakoby Francja i Anglia miały zwrócić się do prezydenta Roosevelta z prośbą o mediację w hiszpańskiej wojnie domowej. W miarodajnych kołach amerykańskich wyrażają jednakże wątpliwość, by rząd amerykański zechciał interweniować w konflikcie europejskim, którym nie

jest bezpośrednio zainteresowany.

PARYŻ 17.4. „Le Matin” zamieszcza depeszę z Londynu, w której jest mowa o rzekomych rokowaniach w celu doprowadzenia do mediacji w wojnie domowej w Hiszpanii. Rokowania te ma prowadzić znany bankier hiszpański Juan March, który w początkach wojny domowej był pośrednikiem między gen. Franco a finansistami popierającymi powstańców. March w

ostatnich czasach był rzekomo w Rzymie, gdzie spotkał się z przedstawicielami kół powstańczych.

PARYŻ 17.4. Prasa francuska zajmuje się dziś obszernie możliwościami akcji pojedynczej w hiszpańskiej wojnie domowej. Jakkolwiek dzienniki paryskie podają informacje, świadczące, iż z różnych stron przedsięwzięte zostały sondowania, mające na celu zbadanie szans tego rodzaju akcji, to jednakże zarówno w prasie, jak i w paryskich kołach politycznych przeważa jednomyślna opinia, że w chwili obecnej akcja taka byłaby jeszcze najzupełniej przedwczesna.

## Zakaz kwestowania w urzędach

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 17.4. Ministerstwo skarbu wydało bezwzględny zakaz prowadzenia jakichkolwiek bądź zbiorów przez urzędników skarbowych w lokalach urzędowych w postaci sprzedaży rozmaitych „cegiełek”, nalepek, losów na cele dobroczynne i t. p.

Urzędnikom skarbowym nie wolno podpisywać w charakterze oficjalnym odezwo, nawołujących do składania ofiar na rozmaite cele. O

ile w urzędach odbywają się zbiórki wewnętrzne pomiędzy pracownikami na L. O. P. P. i inne cele, nie mogą ich przeprowadzać naczelnicy wydziałów i inni kierownicy poszczególnych resortów, tak, by nie dawać pozorów jakiegokolwiek bądź presji. Za naruszenie zakazu zbiorów w urzędach, wytaczane będą sprawy dyscyplinarne. Analogiczne zakazy wydane będą również i przez inne ministerstwa.

## Wybuchy petard w Warszawie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 17.4. Wczoraj rzucono petardę w gmachu Politechniki oraz drugą na ul. Skorupki. O godz. 7-ej wiecz. na Politechnice z grupy studentów, znajdujących się na korytarzu, rzucono do sali kreslarni na drugim piętrze jakąś dużą paczkę. W chwili, kiedy paczka upadła na podłogę, rozległ się ogłuszający huk. Petarda uszkodziła częściowo urzą-

dzenie kreslarni, nie raniąc nikogo ze studentów. Na miejsce przybyły władze, policja otoczyła gmach i wylegitymowała wszystkich akademików, którzy opuszczali Politechnikę.

Przed domem przy ul. Skorupki 4 wybuchła petarda, lecz padający deszcz przygasił płomień. Niemal w chwili po sksplozji wybiegł na ulicę dozorca, który nie zobaczył nigdzie podejrzanej osoby. Prawdopodobnie petarda została rzucona z okna jednej z sąsiednich kamienic, lub też rzucił ją jakiś przechodzień, który uprzednio zapalił lont.

W sprawie tych dwóch petard podjęto energiczne dochodzenie.

Trzy dni temu była podrzucona petarda przy ul. Bażno 2.

## Manewry floty amerykańskiej

NOWY JORK 17.4. 139 amerykańskich okrętów wojennych skierowało się ku wyspom Hawajskim, gdzie pod dowództwem admirała Harbuna odbędą się wielkie manewry. Niezależna grupa okrętów udała się ku Alasce, gdzie również odbędą się ćwiczenia.

## 200 OSÓB RANNYCH POD CZAS NABOŻENSTWA



W katedrze w Meksyku w czasie uroczystego wyświęcenia nowego arcybiskupa, zawałła się galeria przepiękna publicznosci. Ofiarą paniki, która powstała wśród tłumu, padło przeszło 200 osób.

## Modne i ładne:

a zmieścić można

w najskromniejszym budżecie:



BRACCIA

|                                 |              |
|---------------------------------|--------------|
| okrycie letnie                  | od zł. 55.—  |
| plaszcz płócienny gabardinowy   | od zł. 20.—  |
| kapelusz słomkowy               | od zł. 3.40  |
| apaszka jedwabna                | od zł. 1.75  |
| spódniczka                      | od zł. 11.75 |
| bluzka z Crepe Matt ręczny haft | od zł. 12.—  |

pończochy — rękawiczki — torebki.

JABŁKOWSCY.



## URLOP tylko nad ADRIATYKIEM 23 dni w słońcu południa

3 dni podróży morskiej, 17 dni plażowania - DUBROWNIKU

Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i całego wybrzeża Dalmatyńskiego

FRANCOPOL Warszawa, Mazowiecka 9

## Zapowiedź nowej ofensywy narodowców

### ZAPOWIEDŹ NOWEJ OFENSYWY

BAYONNE 17.4. Agencja Havasa donosi: Dziś w południe przeleciała nad Bilbao eskadra samolotów powstańczych, zrzucając odezwy, wzywające załogę i ludność miasta do poddania się. W dwie godziny później pojawiło się nad miastem 24 myśliwskich samolotów powstańczych, które ogniem karabinów maszynowych rozproszyły koncentracje rządowe. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce rozpocznie się nowa ofensywa powstańców na Bilbao.

STREFA NIEBEZPIECZNA ROCHEFORT SUR MER 17.4. Dowódca powstańczej marynarki wojennej w San Sebastian zawiadomił francuskie władze morskie, że pomiędzy przylądkiem San Aorien i skalistymi wysepkami Baldayo, żegluga jest bardzo niebezpieczna i że nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za wypadki, mogące wyniknąć w tej strefie.

FALANGA W MADRYCIE MADRYT 17.4. Wieczorna prasa madrycka opublikowała zawiadomienie miejskich władz bezpieczeństwa, o wykryciu organizacji falangistów. Aresztowano 55 osób. Organizacja ta przygotowywała uroczystą manifestację na dzień wkroczenia wojsk powstańczych do Madrytu.

BOMBARDOWANIE MADRYTU MADRYT 17.4. Agencja Havasa donosi: Bombardowanie Madrytu przez artylerię powstańczą trwa. W ciągu dzisiejszego popołudnia 15 osób zostało zabitych a około 40 rannych.

### BOMBARDOWANIE ANDUJAR

ANDUJAR 17.4. Agencja Havasa donosi: Wczorajsze bombardowanie Andujar przez samoloty powstańcze spowodowało śmierć 18 osób i ciężkie poranienie 25. Około 100 domów zostało zburzonych. Samolotów powstańczych było 18: 5 bombardujących trzymotorowców i 12 samolotów myśliwskich.

### OKRĘT POLSKI W PORCIE WALENCJI

WALENCJA 17.4. 16 bm. okręt polski „Wilja” zawinął do portu Walencji celem zabrania grupy Hisz-

panów, którzy korzystali z prawa azylu w poselstwie polskim w Madrycie, a obecnie mają być za zgodą rządu hiszpańskiego wywiezieni poza granicę kraju. Dowódca „Wilji” złożył wizyty oficjalne władzom, a poseł R. P. min. Szmulakowski pocejmował oficerów załogi. W czasie postoju „Wilja” nad portem przeleciał samolot powstańców, który był ostrzeliwany przez artylerię. Ostrze liwanie odbyło się nad „Wilją”. Dowódca okrętu rozkazał załozce zejść pod pokład. Nikt z załogi nie doznał szwanku. Na okręcie wszystko przygotowane na przyjęcie azylantów.

## Sowiety chciały zakupić artylerię morską w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON 17.4. Agencja Reutera donosi: Rząd sowiecki zwrócił się do dwóch firm amerykańskich w sprawie dostawy materiałów dla budowy w Związku Radzieckim pancernika, zaopatrzonego w 16-to calowe armaty. Departament stanu sprzeciwił się proponowanej transakcji z dwóch względów: 1) zważywszy, iż maksymalny kaliber armat na pancernikach nie został jeszcze ustalony przez wielkie mocarstwa morskie, wywóz ze Stanów Zjednoczonych armat 16-to calowych mógłby stworzyć sytuację nie-

korzystną dla interesów amerykańskich, 2) umieszczone w kontrakcie żądanie by dostarczany materiał został wypróbowany przez marynarkę wojenną amerykańską, mogłoby utrudnić politykę rządu, który całkowicie nie pragnie popierać handlu eksportowego bronią i amunicją.

Dwie firmy, których nazwy nie zostały ogłoszone, poinformowały departament stanu o zawarciu umowy, przewidującej dostarczenie planów i materiałów, potrzebnych do budowy nowoczesnego pancernika, który byłby zmontowany w stoczniach sowieckich.

## Aresztowani ludowcy we Włodawskim

WARSZAWA 17.4. Zatrzymani na skutek zarządzenia władz prokuratorów członkowie przeyd.um zarządu Stronnictwa Ludowego na powiat włodawski woj. lubelskiego: Grzegorz Winniczuk — prezes, Władysław Kaliński — wiceprezes, oraz

Szubarczyk — sekretarz, — zostali decyzją sędziego śledczego w Parczewie oddani pod dozór policji. Przeciw wymienionym prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie prowadzi dochodzenie o zbrodnię stanu z art. 97 łącznie z art. 93 kodeksu karnego.

## Kronika telegraficzna

\*\* Na jednej z łodzi podwodnych floty brazylijskiej nastąpił wybuch, który poranił kilkudziesięciu marynarzy.  
\*\* Od dwóch dni na morzu Czarnym szaleje niezwykle silna burza.  
\*\* W Bukareszcie odbyły się wybory do rady miejskiej. Zwyciężyło stronnictwo liberalne.  
\*\* Wiadomość o bliskim wyjeździe

premiera van Zeelanda do Stanów Zjednoczonych, została potwierdzona przez oficjalne sfery belgijskie.  
\*\* Włoski generał Aimone - Cet wygłosił w Berlinie odczyt o roli lotnictwa w kampanii abisyńskiej.  
\*\* W niemieckich organizacjach młodzieży wprowadzono przymusową naukę boksu.



# Plotki polityczne

„Wieczór Warszawski” przynosi rozmowę z wybitną osobistością obozu prorządowego, która wyjaśnia, że zdecydowane jest już zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, natomiast otwarta pozostaje nadal kwestia pełnomocnictw. Pełnomocnictwa uzależnione są od zmian personalnych, gdyż otrzymać je może tylko ten rząd, który następnie będzie je realizował.

W rozmowie tej znajdujemy interesujące szczegóły w sprawie akcji

konsolidacyjnej. Rozmówca „Wieczoru” wymienia trzy ewentualności dalszego rozwoju akcji konsolidacyjnej:

1) Niezależnie od postępów akcji organizacyjnej OZN mogą być podjęte szersze próby konsolidacyjne, zmierzające do porozumienia między ugrupowaniami politycznymi, mającymi charakter narodowy w szerokim ujęciu tego określenia. Wynik tych prób jest w tej chwili trudny do przewidzenia.

2) Druga ewentualność, będąca wynikiem niepowodzenia szerszej konsolidacji narodowej, polegałaby na doświadczeniu tych czynników w obozie rządowym, które sprzyjają koncepcji „Frontu demokratycznego”. Czynniki te, pomimo formalnego akcesu do OZN, nie zasypiają gruszek w popiele i czekają na odpowiedni moment. Należy tu wymienić na pierwszym miejscu grupę „Naprawy”.

3) Koncepcja demokratyczna byłaby bodaj trudniejsza do zrealizowania, aniżeli narodowa. Niepowodzenie obu powyższych inicjatyw byłoby na rękę czynnikom, myślącym o monopartyjności i opartym na niej totalizmie.

Wybitne stanowisko w naczelnych organizacjach OZN obejmuje, jak słychać, dotychczasowy attache wojskowy w Bukareszcie, płk. Kowalewski. Mówi się, że płk. Kowalewski będzie zastępcą płk. Koca i szefem sztabu organizacyjnego OZN. Nazwisko płk. Kowalewskiego wymieniane było już na jesieni ubiegłego roku w związku z planami utworzenia rządowego biura propagandy.

Zdaniem agencji „Press” w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że spodziewane zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach rządowych obejmą również Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Jako kandydaci do objęcia tego resortu wymieniani są pp. Argasiński i Krzyżkiewicz.

Uchodzi za pewne, że wiceminister oświaty, płk. Bieszczynski, przejdzie do służby w M. S. Z.

Lwowski „Wiek Nowy” przynosi następującą wiadomość:

„Zastępca kierownika sektora wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego b. marszałek Dębski, b. prezes klubu parlamentarnego „Piasta”, w czasie premiershipy Wincentego Witosa — wyjechał w ważnych sprawach politycznych za granicę. W tych samych sprawach wyjechali tam również wybitni przedstawiciele Stronnictwa Ludowego”.

Ta druga wiadomość jest — jak twierdzi „Głos Narodu” — nieprawdziwa. Co się zaś tyczy p. Dębskiego, to trzeba podkreślić, że był jednym z przywódców „Wyzwolenia”, a dopiero później przeszedł do „Piasta”, z którym zresztą był bardzo luźno związany.

Dokąd i po co wysłany został przez płk. Koca p. Dębski nie wiadomo.

## Premie dla naszych Czytelników

Pragniemy zwrócić uwagę naszych Czytelników, iż w dniu 30 kwietnia r. b. ukazuje się w piśmie naszym ogłoszenie, zaczynające się od słów: „Darmo na próbę”. Każdy z Czytelników, który wytnie to ogłoszenie i okaże je w jakimkolwiek sklepie, prowadzącym sprzedaż znanych nożyków do golenia „GROM”, otrzyma ZUPEŁNIE DARMO jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI.

Reprezentant fabryki „GROM”, firma Krzysztof Brun i Syn w Warszawie pragnie w ten sposób oddać POD SĄD OPINIĘ znane ze swej dobroci nożyki „GROM”. Są to jedyne polskie nożyki elektrycznie odpuszczane, dzięki czemu ostrze ich jest niezwykle zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie.

Prosimy naszych Czytelników o wykozystanie tej okazji, którą uzyskaliśmy w porozumieniu z firmą Krzysztof Brun i Syn. A więc pamiętajcie wyciąć ogłoszenie, które ukazuje się w dniu 30 kwietnia r. b.



## Kult piękna szerzy Pani...

gdy kupi piękną modną bluzeczkę jedw. we wszystkich kolorach od zł. 4.80  
bieliznę wykwintną damską, apaszki, szaliki gazowe, modne rękawiczki „Peccary”, porcelanowe szaliki jedwabne, ubiory do sukien i t. d. w wielkim wyborze po cenach skalkul. najtaniej

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ  
**FRANCISZEK FRLICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

## Bolszewicy uprowadzili płk. Karpińskiego

BEJRUT, 17.4. Tajemnicze zniknięcie b. płk. carskiej armii Karpińskiego dotychczas nie zostało wyjaśnione. Przypuszczenie samobójstwa upadło wobec niezalezienia zwłok. Obecnie mówi się, że pułkownika uprowadzili jego przeciwnicy poli-

tyczni, t. zn. bolszewicy. Ostatnio ukazała się wiadomość, że w nocy, kiedy zniknął tajemniczo płk. Karpiński przy brzegach libańskich zauważono handlowy statek sowiecki. Wypadek płk. Karpińskiego porównują do zniknięcia gen. Kutiepowa.

## Wyścig samolotów z Ameryki do Europy

WASZYNGTON 17.4. Prezes „National Air Aeronatic Association” skierował list do aeroklubu Francji w sprawie projektowanego wyścigu samolotów Nowy Jork — Paryż. Prezes Hornne, wyraziwszy swą przyjaźń i uznanie dla lotnictwa francuskiego, pisze: Liczne amerykańskie stowarzyszenia lotnicze, zarówno jak i odpowiednie władze, zajmujące się lotnictwem, zapytują, czy projektowany wyścig jest możliwy do urzeczywistnienia w chwili obecnej. Zdaniem ich, w interesie

lotnictwa należałoby odłożyć ten wyścig, ponieważ zbliżamy się do chwili, kiedy zostanie zrealizowane stałe, regularne lotnicze połączenie pomiędzy Ameryką a Europą ponad północnym Atlantykiem. Podczas wyścigu mogłyby się wydarzyć katastrofy, które wpłynęłyby na opóźnienie realizacji stałej obsługi lotniczej ponad Atlantykiem. Proponuję więc w imieniu departamentu handlu odłożyć wyścigu przynajmniej na rok.

## Spadek cen pszenicy

LONDYN, 17.4. W dniu 16 b. m. zaznaczył się na londyńskiej giełdzie zbożowej raptowny spadek cen pszenicy. Zjawisko to wystąpiło również na giełdzie w Liverpoolu. Masowa podaż pogłębiła tendencję zniżkową, która w pewnych momentach zaczęła graniczyć z paniką. Po zamknięciu zebrania giełdowego, okazało

się, że ceny pszenicy spadły do 9 szylingów 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pensa za 100 tontów wobec 10 szyl. 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> pensa w dn. 12 b. m.

Masowe zaofiarowanie pszenicy i innych zbóż nastąpiło również w Winnipegu i Chicago, co — przy małym popycie — wywołało załamanie się cen.

## Zawody o puchar Gordon-Benneta

WARSZAWA, 17.4. W tegorocznych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon Benneta, które odbędą się 20 czerwca r. b. w Belgii, Polska reprezentowana będzie przez 3 załogi z pilotami: kpt. Januszem, kpt. Burzyńskim i kpt. Hynkiem. Przydział balonów między wyżej

wymienionych pilotów ustalony będzie drogą losowania. Pomocnicy pilotów wyznaczeni będą dodatkowo później po zawodach o puchar Wańkowskiego, które odbędą się w dn. 30 maja w Toruniu. Pomocnicy będą wyznaczeni z pośród zwycięzców w tych zawodach.

## Oprocentowanie biletów skarbowych

WARSZAWA, 17.4. W Monitorze Polskim ogłoszono obwieszczenie ministra skarbu z dn. 15 kwietnia r. b. o wysokości oprocentowania biletów skarbowych. Obwieszczenie wchodzi w życie z dniem 20 kwietnia r. b. Ustala ono oprocento-

wanie w stosunku rocznym na poziomie o  $\frac{3}{4}$  proc. niższym od obowiązującego dotychczas: dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności —  $3\frac{3}{4}$  proc., z 6-miesięcznym —  $4\frac{1}{4}$  proc., 9-miesięcznym —  $4\frac{3}{4}$  proc., z 12-miesięcznym —  $5\frac{1}{4}$  proc.

## Przy utrudnionym oddychaniu

znamicznym niedomaganiu płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, dreszczach itp. stosujcie skutecznie w tych niedomaganiach czyszczące drogi odde-

chowe ziola piersiowe D-ra BREYERA Nr. 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków, Podgórze.

## WIELKI POŻAR W TURYNII



W urzędzie gminnym w Turynii wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie domy. W przeciągu trzech godzin spłonęło 27 domów.

## WIOSENNE PROMIENIE SŁOŃCA

astro atakują cerę Pani, wywołując plamy i szpetne pieg. Należy zabezpieczyć cerę w porze wiosennej, stosując udekatającą i usuwającą piegi

**KREM PRECIOSA**  
PERFECTION

## Na wyższych uczelniach Warszawy

WARSZAWA 17.4. Zajęcia na semestrze 4 i 2 Politechniki Warszawskiej wznowiają się na semestrze 4 w poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 15-ej (ćwiczenia), wykłady we wtorek dnia 20 b. m. o godz. 8.

Na semestrze drugim w środę dnia 21 b. m. o godz. 8.

Wszyscy zgłaszający się studenci winni posiadać przy sobie legitymacje i indeksy.

WARSZAWA 17.4. Senat Szkoły Gł. Gosp. Wiejskiego postanowił wznowić wykłady na drugim roku studiów w dniu 19 b. m., a na pierwszym w dn. 21 b. m. Senat ogłosił odezwę do młodzieży, w której wyraża nadzieję, iż postępowanie młodzieży umożliwi przywrócenie normalnych stosunków w życiu społeczności akademickiej S. G. G. W.

## Okupacja biur tow. „Europa” w Warszawie

Dn. 16 b. m. upłynął miesiąc od chwili wybuchu strajku okupacyjnego w Towarzystwie Ubezpieczeń „Europa”.

Po miesiącu walki pracownicy nie zdradzają ani zmęczenia, ani niepokoju. Nocują w biurach, które zostały zamienione na „pensjonat”. Zrzadka wychodzą na miasto i to na zmianę.

Komisja porozumiewawcza związku pracowników ubezpieczeniowych obradowała wczoraj w sprawie dalszej pomocy dla strajkujących kolegów. Prawdopodobnie wszyscy pracownicy ubezpieczeniowi opodatkują się dobrowolnie na rzecz strajkujących.

Likwidatorzy Towarzystwa, jak dotąd, zajmują stanowisko bardzo nieustraszone.

## Czy dojdzie do strajku rabinów?

W Warszawie zanosi się na strajk rabinów. Na zaognienie stosunków wpłynęły następujące okoliczności:

W myśl rozporządzenia M. W. R. i O. P., które weszło w życie z dn. 15 b. m. gminy żydowskie mają zawrzeć stałe umowy z rabinami, przy czym wysokość uposażeń miała być zachowana według norm dotychczasowych. W związku z tym, wszystkich rabinów kontraktowych

wezвано wczoraj do gminy, by podpisali umowy. Okazało się, że rabinom zaproponowano 800 zł. miesięcznego wynagrodzenia, na co ci się nie zgodzili, ponieważ pobierali dotąd po 1000 zł. Umowy mieli podpisać rabin: Pozner, Kahan, Michelson, Gultszecher, prof. Schor, Warszawiak, Flatau, Rogoźnicki, Silberstajn i Kanał.

Zatarg z rabinami rozpatrzą władze nadzorcze.

## Motoryzacja Polski

### 1 samochód na 120 obywateli

Prasa donosi, że Według ostatnich obliczeń statystycznych, Polska pod względem ilości koni stoi na pierwszym miejscu w Europie, nie licząc oczywiście Rosji, której statystycy nie zaliczają do liczby krajów europejskich.

W końcu ubiegłego roku posiadaliśmy ogółem około 4 milionów koni. Przeciętnie jeden rumak w Polsce przypada na 8-miu mieszkańców.

Jakże ubogo wygląda wobec tych

końskich tabunów nasz dorobek motoryzacyjny. Liczba samochodów w Polsce przekroczyła zaledwie 26 tysięcy i pod tym względem znajdujemy się, niestety wciąż jeszcze na szarym końcu międzynarodowej statystyki automobilowej.

Jeden samochód w Polsce wypada przeciętnie na 1.200 mieszkańców. Jeden koń na 8-miu obywateli.

Czy można się dziwić wobec tego, że dorozka konna wciąż jeszcze triumfuje.

## Tajemnicza zbrodnia

Krwawy dramat o zagadkowym podłożu rozegrał się w lesie śmiecińskim pod Nakłem. Spotkali się tam niejaki Fr. Kwiatkowski, bezrobotny ze Smielina, znany ze swego porywczego temperamentu i połowy Bolesław Stanisławski, który strzegł kępców ziemniaczanych na polach.

Między obu mężczyznami, z których jedynie Stanisławski był uzbrojony w karabin i pistolet automa-

tyczny, musiało dojść do starcia, w trakcie którego Kwiatkowski wyrwał mu karabin. Wymiana strzałów miała przebieg tragiczny. Obaj przeciwnicy odnieśli śmiertelne rany. Kwiatkowski dowlokł się z przewieszonym na ramię karabinem gajowego do sieżyzny leśnej, gdzie wyzionął ducha. Stanisławskiego zaś znaleziono w stanie nieprzytomnym. Wkrótce zmarł i on.

Policja wszczęła dochodzenia, które są niezwykle utrudnione z powodu zgonu obu ofiar.

Mieszkowski ma kapelusz dla każdego

## Przeciw podwyżce cen drzewa lasów państwowych

Ceny drzewa w ciągu końcowych miesięcy ub. roku i po dzień dzisiejszy podskoczyły przeszło o 50 proc. Zwyzka ta jest specjalnie groźna dla gmin, pragnących nabyć drzewo na budowę szkół powszechnych. Okazuje się, że Dyrekcja Lasów Państwowych sprzedaje samorządom na

te cele drzewo gorszych gatunków i tylko z miejsc, do których utrudniony jest dostęp. Drzewo lepszych gatunków wywożone jest na eksport.

W związku z tym, gminy wystąpiły z żądaniem obniżki cen drzewa nietylko przeznaczonego dla użytku gmin, lecz i dla rolników i bezrolnych na opał i budulec. (h)

## SZCZĘŚĆ BOŻE!

Piętnasta sesja poznańskiego sejmiku wojewódzkiego, zbiegająca się ze 110-tą rocznicą jego istnienia, przypomniała zasługi i duży dorobek samorządu wielkopolskiego.

Samorząd wojewódzki na zachodzie jest spadkobiercą dawnych stanów prowincjonalnych z czasów zaboru pruskiego, których główne zasady ustrojowe, z wyjątkiem ordynacji wyborczej, uległy stosunkowo nieznacznym zmianom.

Funkcje jego są bardzo rozległe i obejmują te wszystkie sprawy, które nie mogą być załatwione przez samorządy miejskie i powiatowe.

Samorząd wojewódzki utrzymuje wielkie zakłady leczenia specjalnego, prowadzi opiekę społeczną, utrzymuje drogi wojewódzkie, popiera meliorację, zakłada banki pożyczkowe i t. d.

Ponadto współdziała on z władzami państwowymi w administracji publicznej, przede wszystkim zaś wybiera połowę członków Izby wojewódzkiej, która rozstrzyga odwołania od uchwał niższych kolegiów samorządowych oraz wysłuchuje sprawozdania z ogólnego stanu administracji publicznej i przedkłada wojewodzie uwagi i życzenia sejmiku.

Przeszło stu letnia działalność poznańskiego samorządu wojewódzkiego to piękna karta wysiłku obywatelskiego i rządności tamtejszego społeczeństwa.

Wysoki stan kulturalny naszych ziem zachodnich, uporządkowanie stosunków jakie tam widzimy należy w dużym stopniu przypisać istnieniu i działalności samorządu wojewódzkiego. Działalność ta objęła wiele dziedzin życia, przyczyniła się do rozkwitu dobrobytu i wyrobienia obywatelskiego miejscowej ludności.

W szczególności rolnictwo wielkopolskie dużo zawdzięcza samorządowi wojewódzkiemu. Planowa melioracja gruntów, sieć dobrze utrzymanych dróg, szeroka akcja kredytowa sprzyjały rozwojowi rolnictwa, umożliwiając mu osiągnięcie bardzo wysokiego poziomu.

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku wojewódzkiego, żywą dyskusję wywołała decyzja rządu przyłączenia do województwa polskiego powiatów: kaliskiego, konińskiego, kolskiego i tureckiego. Powiaty te należały kiedyś do Wielkopolski i zostały od niej oderwane dopiero po kongresie wiedeńskim.

Wcielenie ich do województwa poznańskiego wysuwa szereg zagadnień wynikających z wielkich różnic jakie pomiędzy nimi a resztą Wielkopolski wytworzyły się dzięki odmiennym warunkom politycznym i administracyjnym w jakich się znajdowały.

Pod względem gospodarczym stoją one znacznie niżej niż powiaty województwa poznańskiego, przede wszystkim zaś, są one bardzo zażydzone.

To też dyskusja na sejmiku poznańskim toczyła się dokoła sprawy podniesienia poziomu ekonomicznego tych powiatów oraz spolszczenia znajdujących się na ich terenie miast i miasteczek. W jej wyniku uznano za konieczne przeprowadzenie tam szerokiej akcji na rzecz wzmocnienia polskiego stanu posiadania, przeznaczono na ten cel subwencje dla „Związku Polskiego” oraz uchwalono sumę potrzebną na oprocentowanie kredytów, które mają być zaciągnięte w Wojewódzkim Banku Pożyczkowym i użyte na tworzenie warsztatów polskich w przyłączonych powiatach.

Uchwały te dobrze świadczą o wyrobieniu obywatelskim i metodzie pracy Wielkopolan. Obejmując przyłączone powiaty, zabierają się oni odrazu do istoty sprawy. Przez planową kolonizację miast i miasteczek zamierzają nadać im charakter podobny temu, jaki posiada reszta Wielkopolski i o jakim marzy dziś cały kraj.

Znaczący charakter Wielkopolan, ich hart i systematyczność, sądzimy że

## Dyktatura bez kosztów

Najmniej głośna w Europie jest dyktatura portugalska, choć istnieje już od 28 maja r. 1926. Powstała ona z inicjatywy gen. Gomez da Costa, który przy pomocy wojska usunął istniejący rząd i ustanowił dyktaturę. Dyktatorem jednak został wkrótce człowiek cywilny, który najprzód objął ministerstwo finansów, a potem został kierownikiem rządu, jako premier — profesor Oliveiro Salazar.

Człowiek cichy i skromny został prawie gwałtem wyciągnięty ze swej pracowni naukowej w uniwersyteckim mieście i postawiony na czele państwa i okazało się wkrótce, że całkowicie sprostał włożonym nań zadaniom. Zaprowadził najprzód porządek w skarbie, a potem we wszystkich działach administracji państwowej. I zrobił to w sposób spokojny, bez rozgłosu, bez przemówień i manifestacji, nie organizując ani milicji, ani młodzieży, nie każąc się ubierać swym zwolennikom ani w czarne, ani w brunatne, ani w zielone koszule. Widocznie ten system najbardziej odpowiadał stosunkom istniejącym w Portugalii.

Po dziesięciu latach — jak to zgodnie stwierdzają wszyscy, co byli w Portugalii, kraj zmienił się nie do poznania, zarówno pod względem materialnym, jak moralnym. W skarbie nie ma deficytu, pobudowano porty, drogi, szosy i koleje. Zużytkowano siły wodne dla elektryfikacji kraju, rozbudowano sieć telegraficzną i telefoniczną, usprawniono administrację. Bardziej jeszcze uderza wszystkich zmiana moralna w kraju. Ustały tak częste dawniej zamieszki i walki polityczne, nie masz strajków, życie idzie równo wśród ludu i porządku.

Ta tak różniąca się od innych dyktatura czerpie całą swą siłę i powodzenie z rozumu jej kierownika. Prof. Salazar jest głębokim znawcą swego narodu i ogólnego położenia w Europie, posiada doktrynę i plan działania praktycznego. Jest nacjonalistą, a poglądy jego, jak sam to wielokrotnie przyznał, urobił się pod wpływem myśli nacjonalistycznej francuskiej, przede wszystkim pod wpływem Karola Maurrasa.

Nie jest jednak ani „wyznawcą”, ani „naśladowcą”. Wychodząc z założeń nacjonalistycznych, doszedł do wypracowania planu polityki i działania praktycznego, przystosowanego do warunków portugalskich — do stanu aktualnego kraju i do historycznych właściwości narodu. Jego poglądy i zastosowanie ich praktyczne różni się też w wielu, i to ważnych punktach, od poglądów i zastosowań kierowników polityki w innych państwach europejskich, gdzie władza spoczywa w ręku żywiołów narodowych.

Na pierwszym miejscu stawia prof. Salazar naród; państwo uważa za organ narodu, jest przeciwnikiem zarówno oddawania mu czci boskiej, jak i robienia z niego przedsiębiorcy. Organizację narodu chce oprzeć na elementarnych i materialnych komórkach społecznych, w których żyje jednostka ludzka, a więc na rodzinie, gminie, parafii i organizmie zawodowym. Do tych zasad przystosowana jest nowa konstytucja portugalska, na nich jest oparta organizacja życia gospodarczego narodu, zgodnie z nimi prowadzona jest praca wychowawcza.

P. Salazar uważa rządy dyktatorskie za urządzenie przejściowe, głównym tedy jego staraniem jest wychowanie narodu tak, by zapewnił ciągłość i równowagę w jego życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Uważa on, że narody europejskie przechodzą głęboką rewolucję, że nie masz już żadnych widoków powrotu do przedwojennych warunków, że tworzy się nowy świat moralny, polityczny i społeczny i że tylko te narody szybko przejdą okres kryzysu, które potrafią się przystosować do nowych warunków.

Doświadczenie portugalskie jest niezmiernie ciekawe i pouczające, dlatego to warto się zapoznać z tym, na jakich się opiera zasadach, jaka doktryna służy za oparcie i za drogowskaz dla kierownika państwa portugalskiego. Solidny materiał z pierwszej ręki przynosi wydany niedawno

w Paryżu w tłumaczeniu francuskim zbiór najważniejszych przemówień prof. Salazara, poprzedzony piękną przedmową Maurycego Maeterlincka i wstępem autora. Tytuł książki: „Une révolution dans la paix” (Rewolucja pokojowa). W serii tych przemówień są poruszane wszystkie najważniejsze zagadnienia, jakie stoją dziś przed nami, co się interesują losom państw i narodów. Prof. Salazar daje na każde z nich odpowiedź jasną, zwięzłą i zrozumiałą. Można się z nim nie zgadzać, można uważać, że jego wskazania nie mają zastosowania dla innych warunków. Nie można jednak go nie zrozumieć, bo myśl jego jest tak jasna, a sposób jej wyjawiania tak ścisły i zwięzły, że czytanie książki robi wprost artystyczną przyjemność.

Ujmując zaś autor swoją skromnością i prostotą, swoim uczciwym stosunkiem do słuchacza czy czytelnika oraz do rzeczywistości, wreszcie dążeniem do dokładnego wypowiedzenia i wyjaśnienia swej myśli i swoich dążeń.

Dochodzi się do wniosku, że mogą być w Portugalii ludzie innych zaporywań, ludzie niechętni czy wrogo usposobieni w stosunku do dyktatury, nie może być jednak takich, którzy nie wiedzieli do czego, dlaczego i jakimi drogami dyktatura ta zmierza.

Przebiegając pamięcią książki polityczne zagraniczne ostatniej doby, muszę stwierdzić, że „Rewolucja pokojowa” prof. Salazara zajmuje wśród nich pierwsze miejsce, zarówno przez bogactwo myśli, jak i proste tych myśli wypowiedzenie. Jesteśmy prawie na drugim końcu Europy, lecz należymy do tej samej cywilizacji, co naród portugalski, wiele tedy mamy zagadnień wspólnych. Nie jedno rozwiązanie tam zastosowane może mieć wartość i dla nas; nadewszystko zaś — jak sądzimy — metoda, z którą P. Salazar przystępuje do zagadnień politycznych jest słuszną i powszechnie obowiązującą. Zyczymy jego książkę jak najszerzego rozpowszechnienia, przydałoby się jej tłumaczenie na język polski. S. K.

## Z pielgrzymką do Rzymu Propaganda. Motoryzacja.

V.  
Włochy są bodaj pierwszym państwem, które w ostatnich czasach rozwinięto na wielką miarę techniki propagandy. Propaganda odgrywa obecnie, jak świadczą przykłady Stanów Zjednoczonych, Sowieckiej Rosji i hitlerowskich Niemiec, ważną rolę w nowoczesnym organizmie państwowym. Epoka intensywniejszego udziału mas w życiu publicznym wymaga odpowiednio zwiększonej propagandy hasel, z którymi się idzie do tych mas, pociąga za sobą niekiedy nawet gigantyczne imprezy propagandowe.

W państwie faszystowskim funkcje specjalne ministerstwa prasy i propagandy — Ministero per la stampa e la propaganda. Następnego dnia po przyjeździe do Rzymu dziennikarzy, biorący udział w pielgrzymce do stali żywy dowód, jak sprawnie to ministerstwo, pozostające pod kierunkiem ministra Alfieri'ego, działa. Propaganda włoska, dowiedziawszy się o przybyciu licznej pielgrzymki polskiej na uroczystości wielkonoce do Rzymu, nie przepuściła tej okazji i wyszukała ją dla propagandy swego kraju. Otrzymałszy od p. ministra propagandy, jako dziennikarzy, zaproszenie na audiencję, wyznaczoną na jutro na godz. 4 po poł., w gmachu ministerstwa. Ponieważ zwiedzanie miasta nieco się przedłużyło i spóźnił się na audiencję, w zastępstwie p. ministra przyjmują nas pp. wice-ministrowie p. Rocco — profesor prawa karnego, oraz p. Depretis — wypróbowany przyjaciel narodu polskiego. Audiencja ma przebieg bardzo serdeczny, p. wice-minister Rocco w gorących słowach mówi o tradycyjnej przyjaźni polsko-włoskiej, podkreślając wspólnotę katolicką i kultury rzymskiej naszych narodów. Nie mniej serdecznie brzmia słowa z naszej strony. Audiencję kończą okrzyki na cześć Włoch i Polski. Ale to

zamiary jakie żywią wobec swoich nowych powiatów zostaną niebawem uwiecznione pomysłnymi skutkami. Z całego serca przesyłamy im stropolskie życzenia: **Szczęście Boże!**

jeszcze nie koniec. Po krótkiej rozmowie sympatycznych kierowników propagandy włoskiej z naszą grupą, liczącą kilkanaście osób, każdy z nas otrzymuje w podarku paczkę najświeższych wydawnictw propagandowych w języku francuskim. A więc otrzymujemy dwie książki Mussoliniego „O państwie korporacyjnym” i „O doktrynie faszystów”, najnowszą książkę w o Mussolinim pióra Marie Missiroli „Ce que l'Italie doit à Mussolini”, wreszcie kilka książek, traktujących o polityce gospodarczej faszystów, o wynikach pracy słynnej organizacji opieki nad robotnikami „Dopola-avoro”, o ochronie macierzyństwa i dziecka we Włoszech, o zagadnieniach ubezpieczeniowych, oraz o wyprawie abisyńskiej. Wszystkie te książki są świeżo wydane, w ładnej szkiełce graficznej, bogato ilustrowane a ukazały się nakładem wydawnictwa „Novissima Roma”. Oprócz książek każdy z nas otrzymuje jeszcze zbiór doskonale wykonanych fotografii bądź najnowszych inwestycji włoskich, bądź też ilustracji najciekawszego dorobku faszystów. Mają więc dziennikarze dużo gotowego i solidnego materiału o Włoszech z pierwszej ręki.

Przy innych już okazjach, w poprzednich artykułach, podkreślałem sprawną i pomysłową propagandy włoskiej.

×  
Żyją propagandą działalności i do robku systemu faszystowskiego jest niewątpliwie chlubny stan dróg i motoryzacji we Włoszech. Drogi i motoryzacja, o których tyle się teraz mówi i pisze we wszystkich państwach, stoją bodaj we Włoszech na wzorowym poziomie, jak każdy z nas mógł się w ciągu dziesięciodniowego pobytu na sporym obszarze kraju oświadczyć i naocznie przekonać. Świetne i liczne szosy oraz autostrady, ożywiony na nich ruch automobilowy, kierowany przez specjalnie wyszkoloną policję drogową, uprzyjemniają turystyce, no i — co ważniejsze — przyczyniają się do podniesienia stopnia obrony narodu na wypadek wojny.

Cudzoziemców uderza cicha reguła ruchu ulicznego, dzięki której bez

hałasu klaksonów, trabek automobilowych, a nawet bez tak znanych ruchów warszawskiemu dzwonek tramwajowych, odbywa się bez wypadków i całkiem sprawnie komunikacja auto mobilowa i tramwajowa. Cicha regulacja ruchu ulicznego posługuje się sygnalizacją świetlną oraz dobrze wyszkoloną policją drogową. Z konieczności dużo czasu spędzałem w autach i autobusach, jak również tramwajach i pociągach, mogłem więc stwierdzić dobre wyszkolenie szoferów i konduktorów, a co najprzyjemniejsze — ich przejerność i miłe traktowanie pasażerów.

Włosi wyzyskują na wielką skalę energię elektryczną. Nastąpiła już na dużych obszarach elektryfikacja pociągów, które jak nieraz to widzieliśmy, pedza jak szalone, niczym nasze torpedy. Widziałem nawet autobusy w Rzymie, poruszane za pomocą energii elektrycznej, tak jak u nas tramwaje.

W dziele motoryzacji piękną kartę ma lotnictwo włoskie o przysłówowej już wzorowości. Wspominałem już że często się spotyka na ulicach włoskich błękitne mundury pilotów lub uczniów szkół lotniczych.

Włochy zdają sobie sprawę z ważności dróg i motoryzacji. Jesteśmy na starożytnym odcinku słynnej Via Appia. Przewodnik nasz, nieoceniony przyjaciel Polaków, ks. kanonik Mancini, mówiący dość biegle po polsku (bawił rok w Krakowie), pokazując nam stare kamienie na dobrze zachowanej drodze apiańskiej, z dumą mimo chodem rzuca uwagę: „Takie same drogi buduje dzisiaj Mussolini w Abisynii”. Właśnie w tych samych dniach Mussolini, po swej podróży po Libii, w czasie której dokonał otwarcia nowych wielkich dróg, z okazji 18-iej rocznicy założenia faszystowskich formacji bojowych z balkonu Palazzo Venezia powiedział: „Dzięki pracy Włochów pustynia poczyna zamieniać się w urodzajny kraj, a nowy gościnniec nadbrzeżny jest godny gościńców konsularnych starożytnego Rzymu”.

Dzisiejsze faszystowskie Włochy, wzorem starożytnego Rzymu, w wielu dziedzinach przejawiają swą dynamikę, dowodzą swej żywotnej ruchliwości.

Stefan Niebudek.

## PRZEGLĄD PRASY

„ROZWIĄZAŁ... ZAWIESIŁ... ZAKAZAŁ...”

Prorzadowy „Kurier Wileński” zestawia trzy ostatnie zarządzenia władz: rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi, zawieszenie organizacji akademickich w Warszawie i zakaz uroczystości racławickiej, — by stwierdzić, że „są to objawy niepokojące”:

„Rezonans tych zdecydowanych negatywnych posunięć jest olbrzymi. Czy posunięcia te zostały wzmocnione jakimś zarządzeniem wybitnie pozytywnym? Nie.

I to właśnie jest zjawiskiem ogromnie niebezpiecznym. Posunięcie negatywne, zabraniające, krepujące, mimo że jest konieczne, rzadko bywa twórcze. Mając tak olbrzymi szmat pracy przed sobą wlokąc się gdzieś w końcu państw europejskich, zużywamy olbrzymią ilość energii organizacyjnej na negację, na zakaz, na rozwiązanie, na zlikwidowanie”.

Pisze dalej „Kurier”, że „metoda negatywna anarchię tylko zwiększa”. Zaleca skupienie ludzi do pracy twórczej, jednanie ich „metodą zaufania do ich uczciwości obywatelskiej”.

Puste słowa i próżne rady. Nie chodzi o „jednanie ludzi”, ale o zmianę systemu rządzenia.

JESZCZE ODEZWA KOMUNISTYCZNA

Komunistyczna odezwa, wzywająca do udziału w uroczystości racławickiej, wywołała rozmaite komentarze. Najpierw, czy jest autentyczna? Sekretariat Str. Ludowego ogłosza, że

„nie jest mu znana odezwa, na którą powołuje się „Gazeta Polska”, że też nie może osądzić, czy wydali ją istotnie komuniści. Natomiast wiadomym jest Sekretariatowi Naczelnemu, że w ciągu ostatnich tygodni pojawiło się na terenie Małopolski kilka ulotek o charakterze wybitnie prowokatorskim — ulotek zmierzających zupełnie wyraźnie do wywołania dywersji w Stronictwie Ludowym, a może i represji ze strony władz”.

Jeden z dzienników kwestionuje odezwę z tego jeszcze powodu, że do komunistów w Zach. Małopolsce należą prawie wyłącznie Żydzi, a trudno sobie wyobrazić, by Żydzi zechcieli pojawić się obok chłopów, z natury już antysemitów, na polach Racławic.

Na inny aspekt sprawy zwraca uwagę socjalistyczna „Walka Ludu”:

„Jeżeli wystarczy pojawienie się odezwy komunistycznej, aby ta czy inna impreza musiała być zabroniona przez władze, to komuniści zyskują b. poważną broń do ręki i mogą paraliżować wszelką działalność społeczną”.

A ponieważ partia komunistyczna jest nielegalna i autentyczność jej odezw trudno sprawdzić, przeto otwiera się piękne pole działania dla wszelkiego rodzaju prowokatorów.

KOMUNISCI W MAJU 1926 R.

Kilka dzienników przypomina — z racji owej racławickiej odezwy komunistów — stanowisko Polskiej Partii Komunistycznej w maju r. 1926. Wówczas to — pisze „Walka Ludu” —

„przewrót majowy komuniści poparli, a nawet ukazała się odezwa KPP, wzywająca do poparcia akcji Józefa Piłsudskiego. Jakoś nikomu wtedy, nawet z pośród dzisiejszych redaktorów „Gazety Polskiej”, nie przyszło do głowy, aby wobec takiego stanu rzeczy wycofać się z zamierzeń ze wrotu”.

Komunizm wciska się tam, gdzie znajduje pokrewieństwa ideowe. Oczywiście obecne warunki polityczne, utrudniające jawną i swobodną działalność stronnictw, wybitnie jego manewrom sprzyjają.

O ZARZĄDZENIU MIN. OŚWIATY

Wileńskie „Słowo” w dodatku akademickim p. t. „Trakt Batorego” pisze z powodu zarządzeń min. Świętosławskiego:

„Rezultatem takiego postępowania i to postępowania w imię nieodzowności obrony Żydów, jest oprócz odechnięcia polskiej młodzieży od współpracy z rządem, atmosfera konspiracji i działań nielegalnych, której nie zawahała się wykorzystać różne grupy wyrotowe”.

Nie zamierzamy oskarżać ministra, ani doszukiwać się „wyższych racji”, które go do tego skłoniły. Pozostawiamy to historii, która epokę jędrzejewiczowską oceni należycie, jako szczytę przeciw sobie pokoleń”.

Zwracając się następnie przeciw „demokratycznemu humanitaryzmowi”, ostrzega pismo:

„Niech Żydzi się nie spodziewają na przyszłość humanitarne, powściągliwe żądania osobnych miejsc. Następnym żądaniem będzie już bezkompromisowe. Żydzi z polskich uniwersytetów precz!”

I biada tym, którzy w odpowiedzi na to pójdą tępa, nieprzekonywającą drogą walki z młodzieżą!

# PRZYSZŁE WILNO

## 2. Plac Katedralny

Uregulowanie placu Katedralnego nie należy do rzeczy łatwych. Ma on kształt bardzo nieregularny, zabudowany jest w sposób zupełnie przypadkowy, ma pośrodku bezsensowną pozostałość po pomniku Kartarzyni w postaci dziwacznej wysepki, pokrytej roślinnością, w końcu zaś jest ważną arterią komunikacyjną, gdzie krzyżują się arterie północ-południe i zachód-wschód. Dominującym akcentem architektonicznym placu Katedralnego jest Bazylika, oraz oddzielnie stojąca wieża. Z placem wiąże się kompleks ogrodów, a ponad nim dominuje góra Zamkowa ze szczytkami baszty.

Projekt uregulowania placu Katedralnego, opracowany przez Biuro Urbanistyczne, uznać należy za bardzo szczęśliwy, przynajmniej w ogólnych zarysach, gdyż szczegóły nawet projektodawcy zamierzają jeszcze przemyśleć.

Przedwzrostkiem więc plac Katedralny ma stać się placem, czyli przestrzenią wolną i otwartą, a nie parkiem, czy też skwerem. Plac Katedralny odgrywać będzie rolę forum, miejsca publicznych zgromadzeń, procesji i pochodów w dni świąt kościelnych i narodowych. Tutaj przybywać będą pielgrzymki, podążające w okresie letnim od Ostrzej Bramy do Kalwarii, by po odwiezieniu relikwii św. Kazimierza podążyć w kierunku nowego mostu u wylotu ul. Arsenalskiej, a po przejściu rzeki nową drogą do Jeruzolimki.

Projekt Biura Urbanistycznego rozwiązuje zagadnienie linii komunikacyjnych, krzyżujących się na placu w ten sposób, że raz na zawsze zarzuca myśl przeprowadzenia ulicy na tyłach Katedry, ulicy mogącej połączyć Antokół z ul. Zamkową. Połączenie to, konieczne ze względów komunikacyjnych, dokonane będzie w ten sposób, że ul. św. Anny będzie przedłużona i połączona z ul. Syrokomli. Przejazd przez plac od ul. Zamkowej ku ul. Mickiewicza i Arsenalskiej odbywać się będzie w ten sposób, że wzdłuż gmachu Województwa, pałacu Arcybiskupiego, oraz przy wylocie ul. Biskupiej i Bonifraterskiej przebiegać będzie jezdnia i chodniki, środek zaś placu będzie niedostępny dla ruchu kołowego.

Plac Katedralny ma powierzchnię nierówną, czego na pierwszy rzut oka się nie zauważa, wobec ogromu placu, oraz skweru, znajdującego się na środku. Nierówność ta została wyzyskana przez autorów projektu regulacji w ten sposób, że stworzona została, wyniesiona o parę stopni do góry platforma, na której znajduje się Bazylika łącznie z wieżą. Dzięki temu budynek Katedry, obecnie jakby zakleszczony w ziemi, wydziwnie się do góry i stanie się widoczny w całej okazałości. Platforma placu opadać będzie stopniami także od strony projektowanej jez-

ni, przyczem na krawędzi platformy znajdują się wąskie zieleńce i drzewa, charakterem odpowiadające placowi i nie zastaniające widoku na Bazylikę. Środek placu Katedralnego wyłożony będzie pięknymi płytami granitowymi, przyczem bierze się pod uwagę możliwość zastosowania kamieni różnobarwnych, ułożonych w odpowiednie desenie. Oczywiście jest, że łącznie z regulacją placu przeprowadzona będzie odpowiednia sieć kanalizacyjna, celem łatwego i szybkiego odprowadzenia wód opadowych.

Na szczegółowe omówienie załączają dwa wyloty na plac: od strony ul. Mickiewicza i od strony ul. Zamkowej.

Wylot ul. Mickiewicza na plac zostanie rozszerzony kosztem części niezabudowanego obecnie placu Buthalka. Ul. Mickiewicza rozszerzy się w tym miejscu w niewielki placyk, stanowiący, jakby wstęp na forum, a otwierający widok na Bazylikę. Znajdujące się w tym miejscu wysokie drzewa zostaną zachowane. Reszta placu Buthalka zostanie zabudowana. Będzie tu wzniesiony gmach, który łącznie z przebudowaną posesją Banku Antokolskiego stworzy zupełnie europejskie powiązanie głównej ulicy miasta z placem Katedralnym.

W wylotu ul. Zamkowej nastąpi rozszerzenie placu Katedralnego kosztem wycięcia kilku drzew Cieleśnika. Wytworzy się tu również jakby przedsiónek dla forum, plac przeznaczony na budowę wielkiego pomnika. Komitet Budowy Pomnika Marsz. Piłsudskiego ten właśnie plac przeznaczył na wspomniany pomnik i Biuro Urbanistyczne z decyzją tą się liczyło, przewidując budowę pomnika J. Piłsudskiego mniej więcej w tym miejscu, gdzie stał niedgdy pomnik Puskina, na tle zieleni Cieleśnika z jednej strony i góry Zamkowej z drugiej strony.

Pomnik miałby stać na osi ul. Zamkowej, frontem ku tej ulicy, rozbudowany zaś ma być nie tyle w kierunku pionowym, ile poziomym, w ten sposób, że od strony Bazyliki półkołem rozstawione byłyby poszczególne rzeźby, czy też bloki kamienne, pokryte rzeźbą. Środek tego półkola stanowiłby pomnik.

Aczkolwiek wybór miejsca pod pomnik marsz. Piłsudskiego zda się być już rzeczą przesądzoną, rozlegają się obecnie głosy, że pomnik ten powinien stanąć gdzieś indziej. Gdyby to zdanie miało zwyciężyć, nie powinno to wpłynąć na zmianę koncepcji przy regulacji placu Katedralnego. W tym miejscu niewątpliwie jakiś pomnik stanąć musi, a wobec tego, że Wilno tymczasem żadnych wogóle pomników nie posiada, kłopotu z wyborem nie będzie.

Naszem zdaniem np., w tym miejscu mógłby również stanąć pomnik

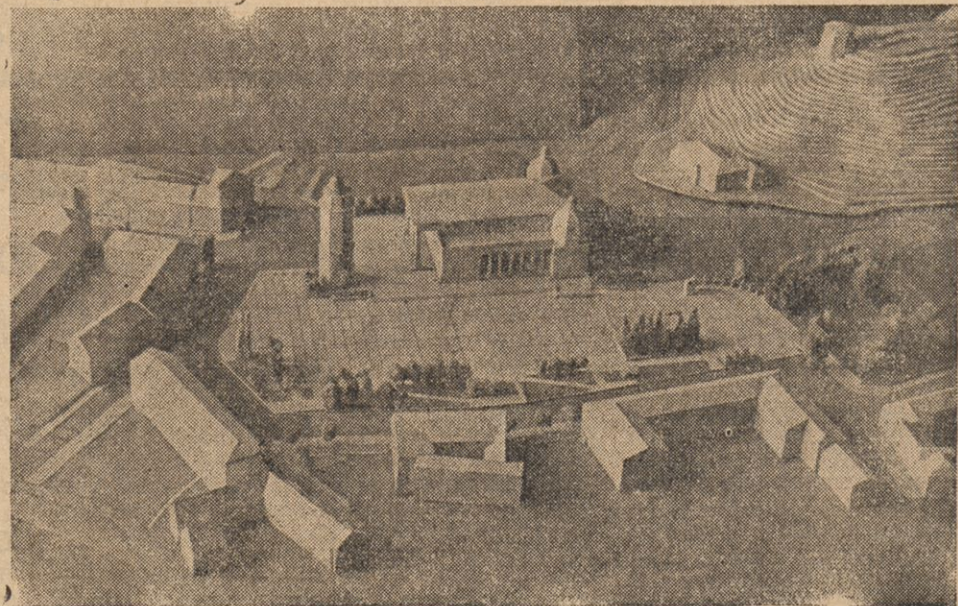
Jagiellonów, właściwych twórców Wilna, z Władysławem Jagiełłą i Zygmuntem Augustem na czele.

Pozostają do omówienia sprawa budowlanej wzniesienia naokoło placu Katedralnego. Odnowiona Bazylika stanowi z jednej strony ramę tego placu, ramę wspianą i dominującą. Dopiero po uregulowaniu placu wszystkie nieprzeciętne zalety dzieła Gucewicza będą mogły w pełni wystąpić. Już dziś oczyma wyobraźni można zobaczyć wspaniałą obraz takiej choćby uroczystości, jak np. niedawna uroczystość dziesięciolecia rządów J. E. X. Arcybiskupa Jędrzejkowskiego, urządzona na tle wspaniałej kaplicy św. Kazimierza, z olbrzymim orszakiem duchowieństwa, delegacjami i tłumami wiernych, na placu już uregulowanym, dostępnym i widzianym ze wszystkich stron.

Druga strona placu Katedralnego pozostanie w stanie zbliżonym do obecnego, nieco tylko poprawionym i scharmonizowanym. Gmach województwa uzyska nową ewelację, pałac Arcybiskupi zostanie z boku od strony Urzędu Wojewódzkiego dobudowany, wskutek czego zniknie obecna szpatna szczytowa ściana.

Dom pp. Bohdanowiczów uzyska również nową elewację i zostanie uzupełniony odpowiednią budowlaną rogu placu i ul. Bonifraterskiej. Na placu Buthalka stanie nowy dom, a gmach Banku Antokolskiego (jak już wspomnieliśmy) zostanie nadbudowany i uzyska również nową elewację.

Jedną z największych zalet projektu Biura Urbanistycznego jest to, że nie stanowi on żadnej rewolucji, liczy się z charakterem placu, jego zabudowaniem, a także realizacja tego projektu nie napotka większych trudności.



MODEL PLACU KATEDRALNEGO PO UREGULOWANIU

RADJODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT  
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE W FIRMIE

Michał Girda

ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.

Reperacja i ładowanie akumulatorów, słuchawek i radiodbiorników  
FACHOWO, TANIO I SZYBKO. — — ROWERY I CZĘŚCI.

## Przygotowania socjalistów i komunistów przed 1 maja

Prasa donosi, że socjaliści przygotowują się do obchodu 1 maja. Przygotowania przeprowadzane są na wielką skalę zwłaszcza w Warszawie. Już dziś wiadomo, że odbędą się w Warszawie siedem pochodów, urządzonych przez PPS, CKW, dawną frakcję rewolucyjną, czyli grupę Jaworowskiego, ZZZ Jędrzeja Moraczewskiego, niezależną socjalistyczną partię pracy oraz żydowski stronnictwo socjalistyczne „Bund”, „Poale Syjon Prawicę” i „Poale Syjon Lewicę”. Poza tym zapowiada urządzenie samotnego pochodu p. Obodyski, szef narodowego socjalistycznego stronnictwa demokratycznego, który tradycyjnym zwyczajem sam stanowi cały pochód i później ma trudności z rozwiązaniem, bo zawsze mu po drodze odbiorą gdzieś jego transparent.

Władze administracyjne opracują plan trasy tych pochodów, by nie tamowały one ruchu ulicznego.

Pochody żydowskie cyrkulować będą wyłącznie w północnej dzielnicy. Na pl. Marszałka Piłsudskiego zażalen z pochodów nie będzie się zbierał.

W związku z przygotowaniem komunistów, którzy chcieliby wykonać dzień 1 maja dla swej roboty wyrotowej organa policyjne dokonały w kilku miastach licznych

rewizji i aresztowań. W Warszawie aresztowano wybitną działaczkę komunistyczną J. Kachoch. Była ona płatną funkcjonariuszką Krajowego Sekretariatu K. C. K. P. Jak wynika z wielu skonfiskowanych dokumentów ostatnio organizacja komunistyczna główny wysiłek skierowała na teren szkolny i akademicki.

Zaznaczyć przy tym należy, że obecnie komunizm w Polsce przechodzi nowy kryzys. — Grupa inteligencji komunistycznej, złożona przeważnie z elementów polskich wyłamała się spod dyscypliny partyjnej i wystąpiła bardzo ostro zarówno przeciwko stalinowcom, jak i trockistom, zakładając swój własny organ, miesięcznik „Nurt”. Nowa grupa komunistyczna występuje bardzo ostro przeciwko korupcji w oficjalnej organizacji komunistycznej oraz niewolnicemu uzależnieniu ruchu komunistycznego w Polsce od Moskwy. Nowy rozłam wywołał w partii komunistycznej niebawem zamęt objął on bowiem tak zwaną „śmietankę” partyjną, pozostawiając w organizacji oficjalnej tylko żydów lub jednostki doszczętnie zdemoralizowane.

## Chleb dla Polaków

Prosimy o wskazanie miast, gdzie potrzebni są dekarze, malarze, ślusarze, rzeźnicy oraz zduni.

W których miastach potrzebne są składki kolonialne, hurt cukru i kino?

W którym mieście mogłoby prosperować przedsiębiorstwo przewozowe?

Związek Polski prosi o podawanie miast, w których potrzebni są polscy rzemieślnicy oraz brak polskich składów.

Poszukiwany wspólnik do hurtowni spirytusowej. Potrzebny kapitał 100.000 zł.

Kupcy chrześcijańscy dostarczający konopie i pakiety proszeni są o podawanie adresów.

Wszelkie zgłoszenia i informacje prosimy kierować do Związku Polskiego w Poznaniu ul. Pocztowa 27 m. 1, skrzynka poczt. 243 tel. 12-28.

Kto pragnie poprzeć akcję Związku Polskiego niech postępuje się kontem P. K. O. 206.858.

STANISŁAW CYWINKSI

2

## Wł. Studnicki o ludziach współczesnych.

### SZCZEROŚĆ PRZEKONAŃ.

Bo trzeba wiedzieć, że Studnicki nigdy przekonań swych nie łączył z widokami osobistymi, stąd nie tylko są mu wstrętne ci, co zmieniają swe „przekonania” zależnie od koniunktury, ale też, przez pewną szlachetną przekorę, ci, co są w danej chwili pod wozem, zyskują przez to właśnie w jego oczach. Rzecz znamienita: w sferach zagadnień najwyższych jest on na bezwzględniejszym. Natomiast, im co jest bliższe zwykłego człowieczeństwa, tem Studnicki staje się bardziej ludzki i sprawiedliwy. Mógłby on nieledwie powtórzyć za Katonem: *Victrix causa diis placuit, sed viota Catoni.* (Zwycięska sprawa spodobała się bogom, sprawa zaś zwyciężonych — Katonowi). Niewątpliwie nie bez wpływu pozostaje tu sympatia dla tradycji 1863 r., które upoiły go od dzieciństwa. Stąd to ma się wrażenie, że gdyby najzaciętszy nawet jego wróg znalazł się w wielkiej opresji, Studnicki oddałby mu grosz ostatni. Ale w sferze spraw wyższych, ponadosobistych Studnicki umie walczyć, nie przebiegając w środkach. Tem się tłumaczy, że teraz oto z prawdziwym entuzjazmem pisze tylko o generale Rozwadowskim i o Witosie, najdalszy jednak jest i teraz do oddania należnej słusności Dmowskiemu.

### NOWA KSIĄZKA.

Bo właśnie różne osoby mniej

lub więcej znakomite ostatniej doby naszych dziejów są przedmiotem tej książki Studnickiego. Prócz osób już wymienionych mówi tu autor jeszcze o Piłsudskim, Paderewskim, Daszyńskim, o Rydzu-Smigłym, Sosnkowskim, Sikorskim, a także o profesorze Zdziechowskim, Askenazym, Dowborze i Lednickim; wreszcie o Czapskim, Kucharzewskim, Sapieżu, Zaleskim, Patku i Becku. Razem sylwetek 19.

Wartość poszczególnych szkiców jest bardzo nierówna. Niektóre, oparte o autentyczne wspomnienia, przynoszą szereg faktów nieznanych, lub mało znanych, niektóre spostrzeżenia ciekawe i trafne uogólnienia. Inne natomiast rozdziały są bez wartości, bo albo są zdawkowe (szkice o Patku, Zaleskim, Becku), albo też streszczają tylko niektóre książki, przez dane osobistości napisane (tak jest np. przy Zdziechowskim, Kucharzewskim, Czapskim, Dowborze). Niektóre sylwetki zalecają się wybitnym cechami charakterystycznymi w danej postaci (tak jest przy Piłsudskim, Rozwadowskim, Witosie), kiedy indziej jednak autor przemilcza momenty najciekawsze i najważniejsze. N.p. niema tu mowy o pamiętnym starciu Daszyńskiego z Piłsudskim w Sejmie dn. 31 października 1929 r. A przecież ten epizod jest wybitnym przyczynkiem do charakterystyki obu tych mężów stanu. Ja-

każ szkoda, że Studnicki o tem zapomnia!

Podobnież wyjątkowo razi przy Askenazym przemilczenie faktu, że przecież był on czasu wojny bezwzględny przeciwnikiem państw centralnych, zwłaszcza Austrii, której nie pożałował barw w swych Uwagach.

Również nie uwidocznił Studnicki znamiennej ewolucji Kucharzewskiego, który zaczynając swą kapitalną pracę o Rosji p. t. *Od białego caratu do czerwonego* w tonie nienawiści i pogardy, i w charakterze raczej publicystycznym, w tomach ostatnich przechodzi wyraźnie na stanowisko ścisłego obiektywnego badacza, dostrzegającego w dziejach Rosji, obok barw ciemnych także barwy jasne. Ale Studnicki tego nie widzi, nie chce widzieć.

### CZY STUDNICKI JEST GERMANofilem?

Cóż się wobec tego dziwić, że Studnicki nawet sam siebie czasem nie rozumie?

Oto n.p. nazywa siebie germanofilem, gdy innych polityków polskich chętnie chrzci imieniem rusofilów.

Otóż trzeba z tą terminologią raz na zawsze zerwać. Germanofile polityczni byli w Polsce tylko bodaj raz jeden, t. zn. za Sejmu Czteroletniego. Rusofile zaś w polityce koło tego czasu za Stanisława Augusta i później za Aleksandra I. Następnie już ani tych ani owych w Polsce nie było i niema. (Pomijam jednostki typu Czapskiego, talk ściśle z Prusami związane).

Natomiast społeczeństwo polskie

dzieliło się politycznie na rusofobów i germanofobów, t. zn. tych, co uważali za większego wroga Rosję, oraz na tamtych, którzy za takiego poczytywali Niemcy, ściślcie Prusy. Ogromna jednak większość, jak tych, tak i tamtych nie zamykała oczu na niebezpieczeństwo drugie. Podczas wojny to się ujawniło najlepiej. Ale, trzeba to przyznać, daleko więcej było tych, co walcząc z Rosją, nie dostrzegali grozy niemieckiej, niż odwrotnie, gdyż uczucie jest subiektywne, rozum — obiektywny.

Studnicki stał w pierwszym szeregu zapamiętałych wrogów Rosji. Nie znaczy to jednak bynajmniej, by i w polityce był germanofilem. Toć gdyby tak było, czemuż po powrocie z Sybiru nie zamieszkął poprostu w Poznańskim, by się tam rozkoszować idyllą bytu polskiego pod Hohenzollernami? Albo też czyby nazywał siebie germanofilem, gdyby Niemcy wróciły do sojuszu z Rosją jak za czasów Bismarcka? Nie, nigdy o Niemcy mu nie szło, a nawet bardzo mało go interesowała Polska, natomiast prawie wyłącznie absorbowala go Rosja i dla zwalczania tego diabła, nie wahał się iść ręką w rękę z diablem drugim. Nic niema bardziej błędnego, jak teza Studnickiego: „Antagoniści Rosji są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami”. Tu sam Studnicki się zdradza z kretesem. Toć w największym nawet napięciu antagonizmu swego z Rosją, żaden Niemiec nie zapominał nigdy (i nie zapomina po dziś dzień!), że jednak Polak jest jeszcze większym jego ojczyzny wrogiem. Nie tyle bo-

wiem sympatie czy antypatie rozstrzygają o antagonizmie, ile przeciwieństwo interesów. Studnicki zaś wypęda diabła Belzebubem.

Białorusini mówią:

Chwaroba jak chwaroba. Ale ot, kabry leczyć nie przytrymać!

Niech Bóg nas chroni od tego leczenia Studnickiego!

Mówi on np., że „rusofilstwo — to przystosowanie się do niewoli”. Przepuścimy, że to jest prawda w stosunku do b. zaboru rosyjskiego. Ależ w takim razie w Galicji takim „przystosowaniem się do niewoli” było austrofilstwo, w Poznańskim zaś właśnie germanofilstwo! Więc dla każdego zaboru co innego jest złem i dobrem? Bo jeśli Studnicki, pochodzący z zaboru rosyjskiego, szczyt się swem germanofilstwem, to tak samo Seyda, Trampczyński, Skarbek, Głabiński, Witos winni właśnie się bohaterstwu uważać swe (powiedzmy) rusofilstwo! I gdzie tu miejsce na politykę ogólnopolską, ponad-zaborczą? Zapewne, protest przeciw zaborcy, przeciw każdemu zaborcy, ma swą wartość, ale o wiele wyższą jest polityka ogólnonarodowa, taka np. polityka Zeromskiego, który acz „podany” rosyjski, przebywając podczas wojny w Zakopanem, był, żeby użyć terminologii Studnickiego, „rusofilem”. Toć kto jałk to, ale Zeromski był uczuciowcem pierwszej klasy, lecz przedwzrostkiem był wielkim patriotą i swe urazy sobiste umiał podporządkować interesom całego narodu. Ale dla Studnickiego było to ponad siły! (D. c. n.)



## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych powtórzenie sztuki „Małżeństwo” z pp. Niedźwiecką i Szpakiewiczem w głównych rolach.

O godz. 8.15 po raz drugi arcydzieło J. Słowackiego „Mazepa” w premierowej obsadzie z pp.: Detkowską-Jasińską, Niedźwiecką, Borowskim, Czaplińskim, Mroźskim, Neubeltem, Szymańskim, (w roli Wojewody), Wollejką, w reżyserii dyr. Szpakiewicza, w nowej oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. Dzisiejsze przedstawienie zostało zakupione przez Związek Strzelecki.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy J. Kulczyckiej. Dziś o godz. 8.15 w powtórzenie op. Gilberta „Władcy film” z J. Kulczycką w roli tytułowej. Jej partnerem jest M. Wawrzakowicz. Berło humoru z właściwym sobie talentem dzierży M. Tatrzański. Balety ułożył J. Ciesielski Przy pulpicie A. Wilński.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. ostatnie przedstawienie op. Stolza „Taniec szczęścia”. Ceny propagandowe.

— Następną premierą w „Lutni”, „Tancerka Andaluzji” będzie następną premierą operetkową z J. Kulczycką w roli tytułowej.

— „Złocisty ptak” — tym obiecującym tytułem nazwali autorzy (Lysakowska i Kisielewicz) inscenizowaną bajkę według Grimma, która niebawem ma się ukazać w „Lutni” dla młodocianych widzów.

— Koncert Małcużyńskiego w „Lutni”. Jako laureat ostatniego konkursu im. F. Chopina wystąpi 7-go maja w teatrze „Lutnia” znakomity pianista Witold Małcużyński.

## Z za kotar studio

Słynny angielski pianista Webster gra w radio.

Naogół mało znany słynnych solistów angielskich. Wśród sław europejskich przypada na Anglików bardzo znikomym odsetek. Ostatnio dzięki konkursowi Chopinowskiemu zdobył rozgłos młody Anglik L. Dossor, który uzyskał zaszczytne miejsce. Ale już w roku ubiegłym zainteresowała się Warszawa niezwykle wysoko postawioną i wysoce kulturalną grą pierwszorzędnego pianisty angielskiego Beveridge Webster; należy on dzisiaj do artystów dużej miary. Występ jego w Polskim Radio zapowiedziany został na dzień 18 kwietnia godz. 21.20, co bez wątpienia zainteresuje publiczność radiową.

Krakowski Lajkonik w audycji radiowej. Krakowski Lajkonik stanowi dzisiaj tradycyjny i barwny obchód na pamiętkę zwycięstwa odniesionego nad Tatarami przez mieszczan grodu wawelskiego. Tradycja ta zyskała ostatnio nawet muzyczne opracowanie w postaci suity poetycko-muzycznej Tytusa Czyżewskiego z muzyką Mikuszewskiego, w układzie Broniewskiego i Wójcickiego. Audycję tę będą mogli usłyszeć radiosłuchacze dn. 18 kwietnia o godz. 16.30.

Uwaga! Nie o 11.15 lecz o 10.30.

Wycieczka radiosłuchaczy wyrusza dzisiaj z przed wieży kośc. Św. Jana nie jak zwykle o 11.15 lecz o 10.30.

Teatr dla radiosłuchaczy!

W niedzielę 25 bm. odbędzie się w Teatrze na Pohulance piąte przedstawienie dla radiosłuchaczy po cenach specjalnie niskich.

Bilety są do nabycia już od wtorku 20 bm. w księgarni Zawadzkiego codziennie od 12—13 i od 17—19.

Uczta przed obiadem.

Dzisiejszy poranek muzyczny od godz. 12.03, który transmitują z Wilna wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia zasługuje na specjalną uwagę. Doskonała nasza orkiestra pod batutą prof. Władysława Szczępańskiego, znani soliści i lekki chociaż wartościowy program — wszystko to powinno zachęcić do słuchania. Olga Olgina, znana Wilnu śpiewaczka operowa wykona m. in. barwne pieśni hiszpańskie, piosenkę z tekstem i muzyką własnego układu, Jerzy Świętochowski i Zygmunt Rewkowski w swoim tak lubianym repertuarze.

## Ofiary

złożone w Adm. „Dziennika Wileńskiego” P. Kowerski Józef, maj. Czarnorucz dla studentów sarodowców zł. 3.

# Długoletni proces o dziecko

Rodzice-żydzi zwrócili się z prośbą do Ojca św.

W Wileńskim Sądzie Okręgowym od 6 lat toczy się proces o zwrot dziecka. Przebieg sprawy jest następujący:

Niejaka Aranowiczowa, żona wileńskiego kupca, porzucona przez męża, oddała przed 8 laty 3-letniego syna Jankiela na wychowanie do rodziny chrześcijańskiej Wiolentów, zam. przy zauł. Franciszkańskim. Aranowiczowa zobowiązała się łożyć na utrzymanie dziecka z warunkiem, że w razie nie dotrzymania umowy dziecko przechodzi na własność Wiolentów. Żydówka umowy nie dotrzymała. Wogóle nie dawała o sobie żadnego znaku.

Nowi rodzice chłopca, sądząc, że Aranowiczowa wyjechała na zawsze z Wilna, ochrztili dziecko, które przyzwyczaiło się do nowych rodziców. Chłopak uczęszczał do polskiej szkoły, modlił się w kościele, spowiadał się, słowem wykonywał wszelkie obowiązki chrześcijanina. Tymczasem po dwóch latach niespodziewanie do Wiolentów zwróciła się Aranowiczowa i zażądała wydania dziecka, gdyż okazało się, że Aranowiczowa pogodziła się z mężem, który w Paryżu dorobił się

znacznego majątku. Aranowiczowa zaproponowała Wiolentom sporą sumę jako odszkodowanie za utrzymanie syna. Wiolentowie żądanie żydówki odrzucili, wówczas Aranowiczowa skierowała do sądu skargę. Proces ciągnął się blisko 6 lat, bowiem zarówno jedna jak i druga strona odwoływały się do wyższych instancji. Ostatnio Aranowiczowa uzyskała wyrok na odebranie syna.

Gdy żydówka z komornikiem zwróciła się do Wiolentów po odebranie Jankiela, okazało się, że u Wiolentów niema żadnego chłopca o tym imieniu. Jest chłopak, lecz się nazywa Jan-Władysław i jest chrześcijaninem. Komornik nie mógł wykonać swych czynności.

Chłopak pozostał przy Wiolentach. W tym czasie ojciec chrzestny Jana - Władysława, przemysłowiec Bryndza, wraz z ks. prob. Kuleszą wytoczyli nową sprawę powołując się na to, że w myśl Konkordatu i przepisów kanonicznych dziecko ochrzczone nie może być oddane żydom na wychowanie, a ponieważ chłopak obecnie liczy 11 lat, więc musi dojść do pełnoletności i wów-

czas sam rozstrzygnie o swej wierze.

Sąd skargę tę przyjął i zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 29 b. m. Aranowicz zwrócił się tymczasem z prośbą do Ojca św. o spowodowanie wydania mu dziecka. (h)



# Kronika wileńska

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Powrót Arcybiskupa. J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski, po kilkudniowej nieobecności, powrócił do Wilna. (m)

## Z MIASTA.

— Na rynkach wileńskich zanotowano w końcu bież. tygodnia zwykłą cen artykułów spożywczych, a w pierwszym rzędzie nabiału. Ceny na te artykuły podskoczyły o 5 proc. (m)

## Z MIASTA.

— Kawiarnia w ogrodzie po-Bernardyńskim. W obecnym sezonie letnim zwyczajem lat ubiegłych otwarta zostanie w ogrodzie po-Bernardyńskim letnia kawiarnia, która miasto wydzierżawiło w drodze przetargu ofert p. Ziembkiewiczowi.

— Handel artykułami spożywczymi i owocami prowadzony w bramach zagraża w wysokim stopniu higienie społecznej. Stragany z owocami, słodyczami i napojami chłodzącymi, poumieszczone w brudnych i zanieczyszczonych bramach w niedalekim sąsiedztwie ustępów i śmietnik podwórkowych, niczym nieczyszczone od kurzu ulicznego, stają się szczytami wszelkich chorób. Wyhodować z tego założenia Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił wystąpić z wnioskiem do Starostwa Grodzkiego o wydanie zarządzeń likwidujących ten stan rzeczy.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— Posiedzenie Narodowego Koła Radnych wobec wyznaczonych na wtorek i środę posiedzeń komisji odbędzie się w poniedziałek dn. 19 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Zarządu Miasta przy ul. Dominikańskiej 2.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

— III Międzynarodowe Targi Futrzarskie w Wilnie zostaną otwarte w dniu 21.VII br. i będą trwały do dnia 4.VIII. (s)

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie T. N. S. W. We wtorek, 20. 4., o godz. 18 w gimnazjum Z. Augusta odbędzie się zebranie Koła Wileńskiego T. N. S. W. w celu wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie T-wa w Warszawie. Obecność członków konieczna.

## ROŻNE.

— Komunalna Kasa Oszczędności

## GŁOSY CZYTELNIKÓW

### Jaki skutek mają zarządzenia władz?

Przed paru dniami prasa podała, iż blacha cynkowa staniała o 100 zł. na tonnie. Jak wygląda to potanie, niech świadczy fakt autentyczny kupna blachy ocynkowanej przez „Rolnika” w Braślaviu dnia 13 kwietnia rb.

W jesieni roku 1936 paczkę blachy ocynkowanej I gatunku o wartości 20 arkuszy „Rolnik” w Braślaviu oddawał za 60 zł. 20 gr. Z braku gotówki odłożyłem kupno blachy na wiosnę. Obawiając się

wzrostu jeszcze większej ceny, na blachę, przed paru tygodniami zamówiłem, a w dniu 13 kwietnia musiałem wykupić blachę, płacąc po 78 zł. za paczkę, której cena w jesieni wynosiła właśnie 61 zł. Co za szalona różnica w cenie?

Na zwróconą uwagę, że przecież blacha staniała, otrzymałem odpowiedź: teraz nie, może później. Zaczynam, iż przed paru laty też kupowałem blachę i płaciłem mniej, niż obecnie musiałem zapłacić.

X. W.

## Konkurs

Celem popularyzacji radiowych odbiorników bateryjnych społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, w porozumieniu z Polskim Radio oraz Dyrekcją Targów Poznańskich, ogłasza:

### KONKURS NA JEDNOOBWODOWY ODBIORNIK BATERYJNY

trzykrotny o ilości lamp nie większej od trzech. Odbiornik ten winien być wykonany na chassis metalowym, jako zwarta całość i dostarczony w stanie całkowitej użyteczności bez lamp do dnia 1 maja b. r., pod adresem: DZIAŁ WYNAŁAZKÓW NA TARGACH POZNAŃSKICH, POZNAŃ, FOCHA 18.

Do nadesłanego odbiornika winna być załączona koperta zawierająca: schemat odbiornika, wykaz użytych części i ich wartości technicznych oraz typ zastosowanych lamp i głośnika oraz imię i nazwisko uczestnika.

Udział w konkursie jest dostępny wyłącznie dla osób fizycznych nadsyłających odbiorniki własnej konstrukcji, wykonane z części krajowych. Modele nadesłane wy-

stawione będą na Targach Poznańskich podlegając tym samym ochronie patentowej w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16.III. 1937 r. (Dz.U. Nr. 19—1937). Modele nadesłane pozostają własnością uczestników konkursu.

Jury konkursu, w skład którego wejdą Przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Dyrekcji Targów Poznańskich, Polskiego Radia oraz przedstawiciele PIT-u rozpatrzy nadesłane odbiorniki kierując się następującymi względami przy przyznawaniu nagród:

a) względy techniczne: jak selektywność, wierność i siła oddźwięnienia, praca na zakresie krótkofalowym.

b) względy gospodarcze, jak taniość produkcji i eksploatacji.

c) oraz względy konstrukcyjne, jak prostota obsługi i pewność działania.

Sąd konkursowy zbierze się w dniu 1 czerwca i po przeprowadzeniu badań przyzna kolejne nagrody:

I nagroda Społecznego Komitetu — ZŁOTYCH 300.—.

## Jeszcze o Bazylice

Spółeczeństwo wileńskie dołożyło wszelkich starań ku uratowaniu najcenniejszego zabytku katolickiego Wilna — Bazyliki. W trakcie trwania prac konserwatorskich cały ruch kołowy został skierowany drogą boczną, po drugiej stronie skwerku.

Obecnie, gdy Bazylika stała się już nie terenem prac architektonicznych, lecz ośrodkiem kultury katolickiego naszego miasta, naczelnym

miejszem wykonywania obrzędów religijnych, cały ruch kołowy z jego turkotem, trąbami, klaksonami — skierowano tuż obok Bazyliki.

Czy miarodajne czynniki pomyślały o tem, że przeszkadza to nabożeństwu?

Wszak nic nie stoi na przeszkodzie ku temu, by dawna trasa ruchu kołowego została zachowana, nie czekając na realizację planu regulacji Placu Katedralnego. (mik)

## Komunikat Ligi Morskiej i Kolonialnej

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie podaje do wiadomości, że na Walnym Zjeździe Delegatów Obwodu Miejskiego odbyłym w dniu 11 bm. zostali wybrani do Zarządu Obwodu pp. płk. Podwysocki Tadeusz, dr. Czarnowski Czesław, płk. Zajaczkowski Wacław, mec. Zmitrowicz Józef, red. Mackiewicz Bohdan, red.

Surwitko Michał, kpt. dypl. Kłodziejewski Józef, płk. Czopp Wiktor, Lisowska Janina, inż. Wrześniowski Zygmunt, Maciejewicz Wacław, Finkowski Bronisław, Bucholc Mieczysław, Zacharzewski Henryk, Myszyński Jerzy, Bujalski Stanisław oraz do Komisji Rewizyjnej pp. prez. Szumański Władysław, Ródziewicz Józef, Daszkiewicz i sędzia Stankiewicz.

## Likwidowanie tajnych rzeźni rytualnego uboju

Ostatnio wielu żydów zaczęło bezkarnie uprawiać nielegalny ubój rytualny. Konkurenci samorządowych rzeźni nielegalnym mięsem zarzucili rynek wileński. Niemal każdy żydowski sklep mięsny, trudnił się sprzedażą mięsa pochodzenia nielegalnego. Szkodliwość tego handlu odczuły kasy samorządów gminnych i miejskich. W związku z tym,

z polecenia władz zarówno w Wilnie jak i w powiatach Wileńszczyzny przeprowadzone zostały, masowe rewizje. W wyniku tygodniowej akcji w Wilnie ujawniono 11 tajnych rzeźni rytualnego uboju, zaś na prowincji zlikwidowano około 50 takich rzeźni i przeszło 80 punktów sprzedaży mięsa.

Dalsza akcja likwidacyjna w toku. (h).

## Wypędzenie baptystów z Porzecza

Do Porzecza przed paru dniami przybyła delegacja baptystów na czele z niejakim Adamem Chilewiczem z pow. brzeskiego.

Delegaci zamierzali w Porzeczu

założyć sekte baptystów, lecz wobec czynnego sprzeciwu mieszkańców organizatorzy poturbowani przez kobiety zmuszeni byli czempredziej opuścić „niegościnne” Porzecze. (h)

## Nadużycia w Stow. szkoły średniej w Braślaviu

Władze nadzorcze w Stowarzyszeniu szkoły średniej w Braślaviu, które prowadzi gimnazjum koedukacyjne, ujawniły nadużycia.

Przeprowadzona rewizja gospodarki Stowarzyszenia stwierdziła, że prezydium prowadziło dotychczasową i bezplanową gospodarkę, nie księgowano wpływów ani wydatków wypożyczano pieniądze z kasy Stowarzyszenia itp. Komisja rewizyjna

pod przewodnictwem starosty braślawskiego stwierdziła narazie brak w kasie 2.600 złotych. Zarządzono dalszą rewizję.

B. kasjer Stowarzyszenia i b. dyrektor K.K.O. w Braślaviu, Krajewski, przed kilku miesiącami odebrali sobie życie, zaś sekretarza Stowarzyszenia zamknięto w więzieniu za nadużycia, dokonane na innym stanowisku. (h)

## Pożary w powiecie lidzkim

LIDA. Wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu Antoniego Borki we wsi Falkowicze, gm. bielickiej, powstał groźny pożar, który objął niebawem kilkanaście budynków. Zanim przybyła straż pożarna z Lidy i innych miasteczek, w płomieniach stało już 36 zabudowań, w tym 17 domów mieszkalnych. W ogniu zginęło 10 krów, 18 owiec, 2 świnie, zboże, nasiona i sprzęty gospodarskie. Straty ogólne oblicza się na kwotę około 60 tys. zł. Przy

pożarze obecni byli przedstawiciele władz powiatowych w Lidzie.

We wsi Mejluny, gm. lipniskiej, powstał pożar od iskry z kominą, którą silny wiatr przeniósł na strzechę słomianą domu Stanisława Stankucia. Pożar strawił 14 zabudowań, w tym 6 domów mieszkalnych. Straty oblicza się na 22 tys. zł.

Poza tym na terenie powiatu były pożary we wsiach: Białochruda, Bojany i Żyzna, gdzie spłonęło po kilka budynków.

**NIC NIE MÓWIA**  
  
**NIC NIE SŁYSZA**  
  
**NIC NIE WIDZA**  
  
**A JEDNAK**  
**WSZYSTKO WIEDZA**  
 trzy siostrzaki  
 z KOMEDII  
 WASZYCH MARZEŃ  
**PENNY**  
 z rewelacyjną  
**DEANNA**  
**DURBIN**  
 Już wkrótce w kinie „CASINO“

**Ostatni dzień**  
 Najpiękniejszy film  
**TY**  
 co w Ostrej Świecisz Bramie  
 Początek o godz 12-ej  
 Ceny niższe:

Największa artystka doby obecnej znakomita bohaterka „Maskarada“ i „Epizodu“  
**Paula Wessely**  
 w rewelacyjnym filmie wiedeńskim  
**Sam na sam**  
 Następny program kina „PAN“

**DOMY MIESZKALNE NA PENSJONAT**  
 do wydzierżawienia w maj. „Wiry“ 15 km. od Wilna w gminie Niemenczyńskiej. Informacji udziela firma Zygmunt Nagrodziński w Wilnie Zawalna 11-a tel. 6-87.

**K. RYMKIEWICZ**  
 Mickiewicza 9  
 Poleca w wielkim wyborze raszki tapet droższych po cenach bardzo niskich.  
**REKLAMA W „DZIENNIKU WILEŃSKIM“**  
 JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM POWODZENIA HANDLU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

**HELIOS** Już całe Wilno zachwycone i oczarowane, najweselszą i najlepszą komedią muzyczną  
**PIĘTRO WYZEJ BODO**, Grossówna i Orwid  
 Atakcyjny nadprogram: 1) Znakomita „Biała Orkiestra“ 2) Kolorowa kreskówka „Zbrodnia w lesie“ 3) Najnowszy tygodnik aktualności **Początek o g. 2-ej**

**CASINO** Pocz. Ostatnie Ordynat o 12-ej dni  
**MICHOROWSKI** wg. powieści Heleny MNISZEK Brodniewicz, Junosza-Stepowski, Barszczewska, i in. Kolorowy dodatek i in. Ninijszym powiadomiamy się, iż wszelkie kontramarki wydane na ożaziela będą ważne tylko do dnia 21. IV. r. b.

**Polskie Kino Światowid** Dziś sławna, nieprześcigniona nasza rodzaczka  
**Polonia Negri** w najnowszym i najpotężniejszym filmie bieżącego sezonu p.t.:  
**MOSKWA-SZANGHAJ** Tragedia rosyjskiej emigrantki. Niezwykłe napięcie akcji. Rewelacyjna gra artystów. Nad program atrakcje

**„POLSKI DOM ODDZIEŻOWY“**  
 WILNO. WIELKA 21  
 poleca w wielkim wyborze  
 Ubiory gotowe  
 damskie, męskie, dziecinne uczniowskie  
 Ceny niskie

**LE NARCISE BLEU**  
 de Murry  
**PERFUMY, PUDER i WODY KOLONIJSKIE**  
**POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY Farm. WŁAD. TRUBIŁŁY**  
 Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej  
 Specjalność zioła lecznicze.

**Kino „MARS“** Dziś pocz. o g. 12-ej  
**wielkie kreacje małych gwiazd**  
**Freddie Bartholomew, Jackie Cooper i Mickey Rooney** w najnowszym monumentalnym filmie społecznym  
**DZIECI ULICY**  
 Klopoty zmartwienia, radości i życie małych bohaterów ulicy  
 Nadp.: Piękna kreskówka „Brzydkie kaczątko“ i aktualia. Bil. hon. nieważne

**Metryką Pani jest Jej wygląd**  
 Zaniedbanie i braki czynią Panią starszą. Od Jej chęci i woli zależy, by wygląd świadczył o jak najmniejszej ilości lat. Wystarczy zwrócić się do największego w Wilnie Zakładu  
**„NEO-KOSMETYKA“**  
 która na wszelkie dolegliwości zewnętrzne Pani znajdzie skuteczną radę. **JAGIELLOŃSKA 16-8, w godz. 10-19**

W zawrotnym tempie życia dobie rekordów, zdobycy — bije wszystkie rekordy — kto dobrze czas liczy  
**ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE**  
**W. JUREWICZ** Mickiewicza 4, tel. 25-15 w Wilnie

Jedyna polska, chrześc. pracownia i składnica  
**REKAWICZEK EDWARD NOWICKI i S-ka**  
 Wilno, Wielka 13, m. 3  
 poleca Sz. Publiczności, Sklepom i Spółdzielniom w Wilnie i na prowincji rekawiczki, pierwszorz. wykonane z najlepszego towaru po cenach konkurencyjnych.  
 Żądajcie REKAWICZEK ze znakiem ochronnym „PODKOWA“

Galanteria damska, męska i dziecinna  
 Wielki wybór. Najniższe ceny. Poleca  
**JULIA GNIADKOWSKA**  
 WILNO, UL. WIELKA 26  
 Gorsety. Pasy lecznicze: Wyrób własny. Reperacje

**Nasiona**  
 kontrolowane przez Stację Oceny Nasion w Wilnie  
 poleca  
**CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH**  
 Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48  
 Cenniki na żądanie bezpłatnie

**K. GORZUCHOWSKI**  
**ZAMKOWA 9**  
 Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Biżuteria, złoto, srebro, Platery nowe fasony. Reperacje zegarków z gwarancją.

**WYTWORNIĄ MALARSKĄ POKOJOWO-SZYLDOWĄ**  
**WALERIANA WOZNICKIEGO**  
 WILNO, DOMINIKAŃSKA 13, TEL. 20-09  
 malowanie fasady domów, ścian sufitów, okien, drzwi, podłóg, tapetowanie i t. p. roboty  
**wszelkie remonty i przeróbki**  
 Szylidy na szkle, drzewie, blasze, wypukłe, naprawy na płótnie, oknach i inne  
 Po cenach niskich, wykonanie solidne i fachowe

**PANSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA im. MARSZAŁKA JOZEFA PIŁSUDSKIEGO**  
 w Wilnie ul. Holenderska 12, telefon 1-71.  
 Podaje się do wiadomości, że w roku szkolnym 1937/38 będą przyjmowani kandydaci do liceów: mechanicznego, elektrycznego, budowlanego, drogowego i mierniczego w wieku od 17 do 20 lat (lub starsi za zezwoleniem władz szkolnych), którzy przedstawią świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub równoważne i poddadzą się egzaminowi sprawdzającemu.  
 Egzamin sprawdzający rozpocznie się dnia 1 września 1937 roku.  
 Taksa administracyjna wynosi rocznie zł. 170 w liceum Mechanicznym i Elektrycznym, oraz zł. 130 w pozostałych.  
**UPRAWNIENIA ABSOLWENTÓW:** świadectwo ukończenia liceów uprawniając:  
 a) do studiowania w charakterze studentów na odpowiednich Wydziałach Politechniki, b) do odbycia skróconej służby wojskowej, c) do wstąpienia do Szkoły Podchorążych służby zawodowej, oraz d) do zajmowania w państwowej służbie cywilnej stanowisk II kategorii.  
 Absolwenci liceum Mierniczego po pięciu latach praktyki zawodowej i złożeniu egzaminu uzyskują tytuł Mierniczego Przystępego.  
 Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły, lub wysyła na żądanie.

**ULGA DLA CIERPIĄCYCH!**  
 Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, ischias i t.p. skutecznie działa nacieranie  
**„Embata-Stawoli“** Rej. Nr. 39  
 Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO  
 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
 Fabr. Chem. „Pharmachemia“, Bydgoszcz.

Na sezon wiosenny i letni gustowne  
**SUKNIE, BLUZI, SPÓDNICZKI, SZLAFROKI, SWETERKI, BIELIZNA**  
 wytworna konfekcja, galanteria, trykotaże  
 Największy wybór  
**koszul, krawatów, skarpet, pończoch i t. d.**  
 poleca chrześc. **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30  
 D. P. H. Własna nowości sezonowe  
 wytwórnia **obuwia**

**OKAZJĄ SPRZEDAM SKŁEP**  
 na dogodnych warunkach, firma egzystuje od 1900 r., klientela najlepsza. Punkt pierwszorzędny ul. Mickiewicza. Informacje: Biuro Grabowskiego Garbarska 1, lub ul. Śniadeckich 1 m. 9 codziennie od 4-6.

**PRZY HEMOROIDACH**  
**CIOPKI i MASE „VARICOL“**  
 CASKIEGO  
 Odbiorca w Katedrze JABŁCZY

**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
**SPRZEDAJE SIĘ**  
 plac obszar 4.000 mtr. przy ul. Rossa za 8.000 zł. Dowiedzieć się Ostrobramska 4 (piekarnia). 793-6

**NIERUCHOMOŚCI**  
 miejskie i ziemskie, place, poleca Dom H/K „Pracum“ Wileńska 29-3, tel. 22-24 oraz przyjmuje zgłoszenia.  
**DZIERŻAWY**  
**WYDZIERŻAWIĘ**  
 działkę ziemi ogrodowej o obszarze 10 h z zabudowaniami gospodarczymi i oknami inspektowymi w ilości 300 sztuk przy szosie Niemenczyńskiej 2 — od dnia 1 kwietnia rb. Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 8-21 od godz. 17 do 18

**MAGLE**  
 fabryki Białostockiej do sprzedania 3-go Maja 3. 832

**CEBUŁKI**  
 różnokolorowych gładziolusów (mieczyki) do sprzedania w dowolnej ilości o 50% taniej niż w sklepach kwiatów. Antokolska 50 tamże 12 siatek druczanych w żelaznych ramkach i klarki królowe, niedrogo.

**KUPIĘ**  
 konia wierzchowego Z. Bortkiewicz Mickiewicza 62-9, tel. 18-70.

**SPRZEDAM**  
 folwark 123,5 h w 16 km. od Wilna pięknie położony bezpośrednio nad Wilnią i szosą. Połocka 9-9.

**PLAC**  
 do sprzedania przy skanalizowanych ul. Grodzkiej i Karaimskiej na Zwierzyniecu. Dowiedzieć się Mickiewicza 7-12.

**DOM**  
 do sprzedania ul. Rossa 12 przy moście.

**LOKALE**  
**DUŻY LOKAL Z SALĄ**  
 do wynajęcia w pobliżu ul. Mickiewicza. Sala, trzy pokoje, dwie alkowy, duża szatnia. Lokal przydatny na siedzibę stowarzyszenia, lub na większy warsztat, może być szopa na garaż. Dowiedzieć się w admin. „Dziennika Wileńskiego“.

**NAUKA**  
**Instytut Germanistyki**  
 Z-k Sw. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.)

**Student**  
 U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7-5.

**PRACA ZAOPAROW.**  
**Mierniczego i kreślarsza**  
 przyjmie mierniczego przysięgłego. Podać kwalifikacje, warunki, referencje. Grodno, skrytka 57.

**PRACA POSZUKIW.**  
**NAUCZYCIELKI,**  
 korepetytorki, wcho wawożynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-96.

**LETNISKA**  
**LETNISKA**  
 do wynajęcia, po 3 pokoje i kuchnia w uroczej miejscowości, las i woda na miejscu. W stronę Zamczka, 7 km. od Wilna. Inform. ul. Li-powa 4 tel. 13-92.

**B. OCHOTNIK**  
 i podof. W. P., obecnie bezrobotny po-

**szukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej, prowadzenia meldunków, lub dozorstwa za mieszkanie. Listopadowa 2 m. 1 Radzicki.**

**MLODA**  
 inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do dzieci. — Umieć szyc, znam kró i roboty ręczne. Poprowadziłabym gospodarstwo nieduże. Adres: Jagiellońska 9 sklep spożywczy dla T. M.

**ROZNE**  
**ROSLINY POKOJOWE**  
 przesadza ogrodnik fachowiec. Oferty pod „Rosliny“ w Admistracji Dziennika Wil.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9-18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, szóstymiesięcznie zł. 12 gr. 50, rocznie zł. 22 gr. 50. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za min. jednoesp., nekrologi 40 gr. za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tużte zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

